

- „Jestem zauroczona tego rodzaju imprezami, prowadzeniem p. Kijowskiego, uroczy dyrektor mający podejście, dowcipny, ujmujący”
- „Dyrektorowi Ośrodka gratuluję pomysłu i inwencji. Życzę dalszej owocnej pracy. Dziękuję za dostarczenie cudownych chwil”
- „Wielkie brawa dla inicjatywy Pana Dyrektora Kijowskiego i rozwoju ogródków Frascati”
- „Wspaniałe miejsce, pomysł organizacyjny, brawa dla szefa Andrzeja Kijowskiego od kolegi z „Nowego Świata”
- „Bardzo mi odpowiada ten sposób pokazywania kulturalnych spraw mieszanych, przy tym nie opłacanych co umożliwia dużej grupie ludzi poznanie świata aktorskiego, muzycznego, itp. Zaznaczam, że dojazd też jest bardzo wygodny i bezpieczny”
- „Piękna inicjatywa – chwała organizatorom i sponsorom. Cudowne miejsce, raj dla ducha – oby tak dalej”
- „Więcej muzyki operetkowej i poważnej”
- „Dziękuję za wszystkie spotkania, niepowtarzalną atmosferę właściwą tylko Ogrodom Frascati. Szanowny Panie Dyrektorze, tak trzymać! Dziękuję, bardzo dziękuję!”
- „Znakomity pomysł stworzenia dla starszych osób takiej możliwości kontaktu na żywo z kulturą”
- „Jestem zachwycona! Wielkie brawa dla organizatorów. Bardzo dobra robota!”
- „Jesteście z roku na rok coraz lepsi! Bardzo wspaniała impreza i zabawa. Cudownie!”
- „Bardzo fajna impreza. Jesteśmy pokoleniem czterdziestolatków. Przyszłam z mężem potańczyć. Cieszę się, że jest takie miejsce w sam raz dla nas i do tego za darmo. Serdeczne dzięki. Myślę, że będziemy tu częściej”
- „Bardzo sympatyczna obsługa. Szczególnie pan Wojtek i pan Boguś”
- „Wspaniała impreza. Będę jej wierna w następnych latach. Niepowtarzalna okazja poznania teatrów z kraju, dobra zabawa, atmosfera”
- „Bardzo mi się podoba i czuję się wspaniale; tańczę i śpiewam, bawię się wspaniale wraz z ludźmi, kocham muzykę i teatry”
- „Dziękuję za ogrzewanie widowni, teledystrybucję i możliwość potańczenia. Proszę o więcej recitali. Proponuję ciekawszą choreografię”
- „Czarujący dyrektor Kijowski jest ozdobą imprez odbywających się na Frascati”
- „Podoba mi się forma, poziom i sceneria”
- „W bieżącym roku duże zmiany na lepsze obserwuje – wystrój sceny, loże, dodatkowe krzesła. Wspaniała inicjatywa kulturalna! Wspaniała praca organizatorów”
- „Bardzo jestem zadowolona, że jestem tutaj. Na pewno jeszcze się wybiorę i zachęcę innych. Dziękuję”
- „Pozytywny i zróżnicowany program do wyboru wg upodobań. Fontanna? Przecież na ogół przychodzimy słuchać, więc niech lepiej zostanie! Wieczory bardów – brawo!!!”
- „Bardzo relaksujące wieczory z orkiestrą, świetna organizacja dotycząca utrzymania porządku (nie ma „piwoszy”). Dziękuję!”
- „Bardzo podoba mi się sposób prowadzenia programów kulturalno – rozrywkowych”
- „Bardzo miła atmosfera, przypomina się Warszawa z czasów mojej babci. Kapela z Chmielnej, muzyka i tańce, niepowtarzalny klimat”
- „Impreza super, miejsce urokliwe, Dyrektor rewelacyjny, błyskotliwy, kulturalny, zaangażowany i jeszcze do tego przystojny”
- „Nie podoba mi się rezerwacja miejsc. Tak powinno być jak w 2005 r. Poza tym wszystko ok. Pan Dyrektor Kijowski pisze piękne wiersze. Super jest P. Majewski”
- „Oby jeszcze więcej podobnych spektakli teatralnych i nie tylko w poniedziałki”

- „Super – oby tak dalej! Dzięki za wspaniałą zabawę. Teatr Edith i Marlene – wielka klasa!”
- „Bardzo dobrze zorganizowane przedstawienia dla dzieci”
- „Wspaniałe imprezy dla dorosłych oraz dzieci – koniecznie prowadźcie dalej!”
- „Niech żyją ogrody Frascati wiele długich lat! Wspaniała forma, świetne pomysły upowszechniania kultury. Oby nie zabrakło sponsorów”
- „Słyszałem o Was w PR II. Przy okazji rodzinnej wizyty w Warszawie przyszliśmy z dziećmi. Cieszę się na mazury i polonezy. Dobrze odbieram i bardzo popieram”
- „Spektakl „Starodzieje” przeuroczy. Moje wnuczki siedziały zasłuchane i zachwycone. Cieszę się bardzo, że istnieją takie perełki dla dzieci, jako przeciwwaga dla nie najmądrzejszych gier komputerowych”
- „Znacznie lepiej było bez zaproszeń. Z powodu zaproszeń powstają nieporozumienia. Przychodziło się, siadało i nikt nie miał do nikogo pretensji. Mimo tej uwagi jestem bardzo zadowolona i wdzięczna za trud i wysiłek organizatorom, nawet, gdy zdarza mi się siedzieć czasami na schodach. Dziękuję!”
- „Podziwiam wysoki poziom imprez i kulturę publiczności”
- „Bardzo dobry pomysł. Przyjazna ludziom inicjatywa!”
- „Wspaniały pomysł. Doskonale miejsce na spędzenie czasu również z wakacyjnymi gośćmi. Szczególnie zadowolone są dzieci z niedzielnych zabaw na scenie i z muzyką”
- „Jestem pierwszy raz, ale dużo słyszałam od znajomych, że warto tu przychodzić, bo tu jest program dla każdego wieku. Teraz będę częściej korzystać!”
- „Super inicjatywa, z całego serca popieram! Dziękuję! Świetnie się bawiłem. Od dziś będę stałym bywalcem!!!”
- „Bardzo mi się podoba te ogrody, dają dużo rozrywki ludziom w wieku starszym i są bardzo zadowoleni wracając do domów”
- „Pozdrowienia dla pana dyrektora i bardzo miłych pań w bufecie”
- „Podoba mi się bardzo, jestem zadowolona, chodzę co dzień, znam jeszcze z dolinki, jest fajnie, bardzo mi się podoba, można się ubawić, coś pięknego, jak najdłużej”
- „Pochwała za miłą i sympatyczną obsługę zawsze uśmiechniętej pani Krysi i pana Wojtka. Są to ludzie, którzy przekonali mnie swoim zachowaniem i kulturą do odwiedzania Ogrodów Frascati”
- „Bardzo mi się podoba, powinno być co dzień. Gdzie będziemy chodziły, szkoda było fajnie”
- „Wspaniała impreza promująca młode talenty, przybliżająca artystów średnim klasom”
- „Serdecznie dziękuję za przemiłe wieczory, przychodzę prawie codziennie i proszę o jeszcze”
- „Bardzo jestem zadowolona z programów Frascati, ponieważ miałam urozmaicone wakacje”
- „Jestem zadowolona z repertuaru. Przychodzę z dużym zadowoleniem, ze znajomymi lub rodziną”
- „Przychodzę z dużym zainteresowaniem, ponieważ program jest tak zróżnicowany. Polecam to miejsce znajomym. Przypominam sobie dawne, dobre, utalentowane postacie ze sceny teatralnej, muzycznej Warszawy. Bardzo dziękuję za zaproszenie mnie oraz innych Warszawian”
- „Jestem bardzo zadowolona. Występy są wspaniałe do śmiechu i do tańca. Lepsze jak w telewizji, żeby tak dalej. Dla nas starszych wspaniała rozrywka i wypoczynek na świeżym powietrzu”

- „Świetne programy. Szczególnie z pp. Ładyszami, 3-ci oddech Kaczuchy, E.Ryl-Górska, Brel, Marlene i Edith, teatry. Niestety łyżka dziegci znalazła się w tym miodzie. Uważam, że satyra jest chamska i prostacka. Wyśmiewanie się z czyjegós wzrostu i urody jest żenujące. Szkoda, że satyrycy są tak ślepi, że widzą tylko 2 panów Kaczyńskich. Podkreślam, że nie jestem pozbawiona poczucia humoru”
- „Dziękuję za to, że istnieje wspaniały festiwal”
- „Wielkie brawa i uznanie dla P. Andrzeja Kijowskiego i wykonawców”
- „Jestem bardzo wdzięczny za te miłe chwile które spędzam w Ogrodach”
- „Bardzo mi się podobają ludzie występujący to jest dobra rozrywka dla nas starszych”
- „Serdeczne dzięki bo emerycy nie mają pieniędzy na teatry, kabarety”
- „Uważam, że nonsensem są zaproszenia (na miejsca numerowane) wydawane wcześniej, skoro są bezpłatne. Dziękuję panu kijowskiemu za stworzenie wspaniałej atmosfery spotkań”
- „Wspaniała impreza, szkoda że tak późno się dowiedziałam. Szczególnie dla starszych warszawiaków, którzy dzięki „Ogrodom” czują się młodszy”
- Wspaniała, doskonale przygotowana impreza. Doskonali artyści. Muzyka łagodzi obyczaje!!!”
- „Inicjatywa i organizacja godne pochwały”
- „Wspaniała impreza – jestem pełna podziwu i dziękuję organizatorom i artystom”
- „Wspaniały pomysł, jestem zachwycona i bardzo proszę o to samo w następnym roku. Strzał w 10”
- „Wspaniała, kulturalna rozrywka. Bardzo dobry poziom organizacyjny. Różnorodność – możliwość wyboru pozycji”
- „Świetne programy, zwłaszcza niedzielne. Muzyka do tańca – doskonały pomysł!”
- „Proszę uprzejmie warszawskie władze o kontynuację, zwłaszcza teatralnych przedstawień”
- „Dziękuję za wspaniałe spektakle teatralne”
- „Bardzo różnorodna i potrzebna Warszawie impreza. Żadnych uwag, same komplementy i dzięki ogromne!”
- „Cudowne przedsięwzięcie”
- „Ogrody Frascati to wspaniały pomysł. Najlepiej, aby trwały cały rok”
- „Dopiero w tym sezonie odkryłam Ogrody Frascati, jednak tak mi się spodobało, że nie zamierzam poprzestać odwiedzania go na tym sezonie”
- „Ciekawy repertuar, miła atmosfera, lecz trochę słaba widoczność sceny, dobra lokalizacja – bliskość centrum”
- „Brawo, szkoda że Ogrody tylko w okresie lata”
- „Bardzo dobry pomysł na lokalizowanie tego typu przedsięwzięć w plenerze. Bardzo miło, sympatycznie i bardzo ciekawie”
- „Wszystko OK.! Dla każdego coś miłego!”
- „Wspaniały program, urocze miejsce”
- „Bardzo dobry sposób na kulturalne spędzenie czasu – podziękowania!”
- „Dzięki za możliwość kulturalnego spędzenia czasu”
- „Imprezy wszystkie udane i godne stolicy Polski. Proszę o kontynuację tego pomysłu i życzę udanego sukcesu!”
- „Bardzo dobre propozycje na letnie wieczory. Liczę na podobny program w następnym roku”
- „Świetny pomysł na dobrą rozrywkę. Na drugi rok, jak przyjadę, będę odwiedzał to miejsce częściej. Życzę powodzenia!”

- „Lubię tu bywać! Dobra organizacja, wspaniałe klimaty”
- „Dziękuję za ogrody Frascati, miła atmosfera, dobra organizacja i żałuję, że tak krótko”
- „Wspaniała impreza a szczególnie teatry i tańce. Brawo!”
- „Jestem zadowolony. Super. Bywam w towarzystwie jeszcze dwóch osób (starszej i młodszej ode mnie). Odpowiada mi bardzo miejsce, podawanie rozrywki różnego rodzaju na powietrzu, w parku tym. Połączenie komunikacyjne mam dobre i bezpieczne, przepięknie oświetlone nocne miasto”
- „Moje uznanie za stworzenie takiego miejsca. Bywam tu w towarzystwie jeszcze dwóch osób młodszych znacznie ode mnie – podoba nam się ten sposób, podanie rozrywki na powietrzu w otoczeniu parku, mając przy tym dobre połączenie komunikacyjne, też bezpieczeństwo. Oglądać też piękne oświetlenie placu Trzech Krzyży”
- „Bardzo dobrze przygotowane wszystkie imprezy”
- „Bardzo jestem zachwycona, że odbywa się na powietrzu i jest tu bardzo ładnie”
- „Dziękuję Wam za ogródki, było fajnie ubawiłem się i proszę o jeszcze w przyszłym roku”
- „Sympatyczne imprezy, miły sposób spędzania czasu w Warszawie. Nie podoba mi się w tym roku wprowadzenie zajmowania (wcześniej parę dni) miejsc”
- „Wspaniała, dobrze zorganizowana impreza, oby trwała do końca świata, a nawet o jeden dzień dłużej”

Elżbieta Jakubiak

Sekretarz Stanu

Szef Gabinetu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Gp. 046-108-06

Warszawa, 24 maja 2006 roku

Pan
Andrzej T. Kijowski
Dyrektor
Dom Kultury Śródmieście

Szanowny Panie Dyrektorze,

w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Lecha Kaczyńskiego

Pragnę wyrazić uznanie dla Państwa pomysłu organizowania imprezy będącej cenną inicjatywą kulturalną, wpisaną już w kalendarz imprez stolicy. Konkurs Teatrów Ogródkowych to poszukiwanie innej formuły prezentacji letnich spektakli teatralnych, kreowanie nowych, plenerowych miejsc na kulturalnej mapie Warszawy. Ogrody Frascati stały się miejscem interesujących spotkań z kulturą, niebanalnym i eleganckim, o właściwej sobie atmosferze.

Życzę Państwu udanego festiwalu, otoczonego wieloma imprezami towarzyszącymi, wspaniałej publiczności i interesujących przedstawień.

Z wyrazami szacunku
Elżbieta Jakubiak

Do wiadomości:

Pani Emilia Błaszak

Dyrektor Biura Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Warszawa, 29 marca 2006 roku

**MINISTERSTWO KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
SEKRETARIAT MINISTRA**

Dom Kultury Śródmieście
ul. Smolna 9

Wpłynęło: L.dz.DKS/ 662 1200.65

w dniu 2006 - 04 - 05

SM-I-064/P/ 195 /06

Pan
Andrzej Tadeusz Kijowski
Dyrektor
Domu Kultury Śródmieście
Warszawa

Szanowny Panie Dyrektore!

W odpowiedzi na pismo z 23 lutego br. L.dz. 384/2006 mam zaszczyt i przyjemność przekazać wiadomość, że minister kultury i dziedzictwa narodowego pan Kazimierz Michał Ujazdowski wyraził zgodę na objęcie honorowym patronatem XV Konkursu Teatrów Ogródkowych w Warszawskich Ogrodach Frascati, odnosząc się z wielkim uznaniem do tego interesującego przedsięwzięcia.

Z poważaniem

DYREKTOR
Sekretariatu Ministra

Zofia Wileńska



ZWIĄZEK ARTYSTÓW SCEN POLSKICH

Zarząd Główny

00-536 Warszawa, Al. Ujazdowskie 45

tel. 628 78 08, 629 32 71 /72, 73/; fax 621 48 20

PREZES

Warszawa, dnia 3 października 2006 roku

Szanowny Pan
Dyrektor Andrzej Tadeusz Kijowski
Dom Kultury Śródmieście
/w miejscu/

Zarząd Stowarzyszenia ZASP w imieniu własnym oraz wszystkich członków naszego Związku składa Panu i Pańskim Pracownikom serdeczne podziękowania za współorganizację koncertu charytatywnego, który odbył się w dniu 30 września br. w Ogrodach Frascati.

Zrozumienie dla szczytnych idei wsparcia Domu Artystów Weteranów Scen Polskich im. Wojciecha Bogusławskiego w Skolimowie i pozytywna odpowiedź na naszą ofertę współpracy zaowocowała wspaniałym widowiskiem, które pod hasłem „Artyści – Artystom” promowało polską sztukę w najlepszym wydaniu.

Gratulujemy konsekwencji działania i pomysłu prowadzenia Ogródów Frascati licząc na podobną współpracę w roku przyszłym.

Z wyrazami szacunku

Cezary Szczygielski

Prezes ZASP

Krzysztof Kumor

Krzysztof Kumor

Szanowna redakcjo,

Zamieszczony „Gazecie stołecznej” artykuł Małgorzaty Zubik „Szefer rymuje i szkaluje” poświęcony dyrektorowi domu Kultury Śródmieście Andrzejowi T. Kijowskiemu wzbudził we mnie mieszane uczucia. Nie jest oczywiście rzeczą naszego Stowarzyszenia oceniać relacje dyrektora Kijowskiego z pracownikami i związkami zawodowymi, oraz różne jego przedsięwzięcia, zwłaszcza, że nasza wiedza na ten temat jest znikoma. Czujemy się natomiast w obowiązku poinformować opinię publiczną o współpracy Oddziału warszawskiego Stowarzyszenia Pisarzy Polskich z Domem Kultury Śródmieście, na temat której nie ma w artykule pani Zubik ani słowa. Otóż pod koniec ubiegłego roku została zawarta umowa o stałej współpracy między DKŚ reprezentowanym przez pana Kijowskiego, a Oddziałem warszawskim SPP w osobie ówczesnego prezesa Marcina Wolskiego. W jej efekcie odbyło się na Smolnej siedem „Biesiad literackich” w których wystąpili (w porządku alfabetycznym): Zofia Beszczyńska, Dawid Bienkowski, Marzena Broda, Wiesław Budzyński, Maria Czernik, Jerzy Górzański, Marian Grześczak, Waclaw Holewiński, Tomasz Jastrun, Anna Janko, Krzysztof Kłopotowski, Marek Kochan, Dorota Koman, Marek Ławrynowicz, Piotr Matywiecki, Dorota Mentzel, Anna Onichimowska, Joanna Papuzińska, Anna Piwkowska, Joanna Siedlecka, Iwona Smolka, Bronisław Wildstein, Piotr Wojciechowski, Marcin Wolski, Rafał Ziemkiewicz oraz redakcja „Borussii”. Wydaje mi się, że to grono autorów z nawiązką rekompensuje nieobecność pani Ewy Nowackiej i brak konkursu poetyckiego dla amatorów. Przykro mi, że pani Małgorzata Zubik nie znalazła czasu, żeby zająć do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, albo chociaż zadzwonić, jak najchętniej udzieliłibyśmy jej wszelkich informacji. Przy okazji muszę dodać, że podczas „Biesiad Literackich” zachowanie Andrzeja T. Kijowskiego było nadzwyczaj kulturalne i eleganckie. Dotyczy to zresztą także innych pracowników Domu Kultury Śródmieście, z którymi mieliśmy przyjemność współpracować.

Przy okazji chciałbym się podzielić kilkoma refleksjami. Odniosłem wrażenie, że głównym zarzutem wobec pana Kijowskiego jest to, że za dużo robi i zbyt duże zdobywa na swą działalność fundusze. Zwykle to jest raczej powód do chwały. Dziwi mnie też mnie złośliwa satysfakcja autorki z powodu niskiej frekwencji na imprezie Stowarzyszenia Wolnego Słowa. W moim przekonaniu z racji swego rodowodu „Gazeta Wyborcza” powinna wspierać to stowarzyszenie i propagować jego imprezy, zwłaszcza teraz wobec zbliżającej się rocznicy powstania „Solidarności”. Nie podzielam też wyeksponowanego w artykule przekonania, że dom kultury „powinien promować amatorów i łowić talenty”. Byłoby absurdem gdyby tego typu placówki kulturalne istniały dla sprawienia satysfakcji kilku amatorskim grupkom artystycznym. To dopiero oznaczałoby

marnotrawstwo społecznych pieniędzy. Dom kultury musi służyć przede wszystkim mieszkańcom dzielnicy, lokalnej społeczności. Ale ich o opinię też pani Agnieszka Zubik nie zapytała. Szkoda.

Prezes Oddziału warszawskiego
Stowarzyszenia Pisarzy Polskich
Leszek Szaruga

Zwracamy się do władz samorządowych dzielnicy Śródmieście i Warszawy z apelem o przeciwdziałanie kampanii mającej na celu zniesławianie i podważanie dokonań dyrektora Domu Kultury Śródmieście p. Andrzeja T. Kijowskiego. W niektórych mediach ukazały się artykuły i reportaże zniekształcające fakty, pomijające konkretne osiągnięcia DKŚ, ośmieszające dyr. Kijowskiego wobec opinii publicznej.

Nie chcemy jednak zajmować się nierzetelnymi publikacjami. Ważniejsze bowiem jest dla nas, że godzą one w jedno z najciekawszych wydarzeń kulturalnych na mapie Warszawy, a może i Polski, jakim stały się, trwające przez całe lato, "Ogrody Frascati". Jako artyści biorący udział w poszczególnych koncertach, spektaklach i spotkaniach jesteśmy zdumieni i niezwykle zbudowani faktem, że na Frascati spotkaliśmy wspaniałą publiczność, rozumiejącą zarówno kabaret czy literacką piosenkę, jak i spektakl teatralny czy najnowsze dzieła literackie. W dodatku publiczność liczoną w setkach, co jest rzadkie w przypadku ambitniejszych propozycji kulturalnych, bowiem nasze doświadczenia artystyczne wskazują, iż wiele tego typu, o wysokiej randze, działań nie cieszy się zainteresowaniem szerokiej publiczności. Ze zgoła odmiennym zjawiskiem spotkaliśmy się na Frascati: jest to miejsce spotkań artystów z widzami o wyjątkowym klimacie, niezwykle przyjazne, świetnie zaaranżowane i otoczone staraniem całej ekipy domu kultury. Dyrektor Kijowski, który osobiście wita publiczność przed każdym spektaklem czy koncertem, jest świetnym, ważnym gospodarzem tego miejsca.

Jak możemy się domyślać (na podstawie krążących "po Warszawie" plotek), zniesławiająca kampania przeciwko dyrektorowi DKŚ ma na celu w istocie godzenie we władze samorządowe stolicy. Kultura zawsze wydaje się wygodnym środkiem do tego, ponieważ na niej "zna się" każdy i łatwo można przenieść na jej płaszczyznę spory w gruncie rzeczy polityczne. To, że kultura może na tym tracić, tak jak i publiczność czy niezwykle zaangażowani pracownicy, już nikogo nie obchodzi. Stracić może na tym też Warszawa, która w ostatnich miesiącach wzbogaciła się o nową, wspaniałą ofertę kulturalną dla tysięcy mieszkańców, dorosłych i dzieci, amatorów i profesjonalistów. Nie należy też zapominać, że kulturę tworzą ludzie i dlatego broniąc "Ogrodów Frascati" bronimy również ich animatora i gospodarza, dyr. Andrzeja Kijowskiego. Wierzimy, że jego prawdziwa pasja i znanstwo znajdą obrońców wśród władz samorządowych stolicy, a "Ogrody Frascati" pod jego okiem będą nadal rozkwitać i cieszyć rzesze widzów.

*Jan Pietrzak
Andrzej Poniedziałki
Marek Majewski
Przemysław Gawel
Paweł Lickiewicz
Zofia Beszczyńska
Włodimirz Bolecki*

*Jacek Piotrowski
Jan Strekowski
Marek Ławrynowicz
Marcin Wolski
Ewa Dalkowska
Andrzej Brzeski*

Stanisław Klawe – mąż zaufania listu

Dom Kultury Śródmieście

Od: "A.T.Kijowski" <Andrzej.Tadeusz.Kijowski@dks.art.pl>
Do: "Dom Kultury Śródmieście" <smolna9@dks.art.pl>
DW: "Juszczynska Kasia" <Katarzyna.Juszczynska@dks.art.pl>
Wysłano: 15 lipca 2005 17:22
Temat: Fw: FRASCATI ZAGROZONE - Dalsze wsparcia

----- Original Message -----

From: MM-FIRMA
To: jedynka@radio.com.pl
Cc: a.t.kijowski@dks.art.pl
Sent: Wednesday, July 06, 2005 3:57 PM
Subject: FRASCATI ZAGROZONE

Szanowni Prowadzący !

Ucieszyło mnie, człowieka wrażliwego na dobrą sztukę to, że Jedynka PR dołączyła do współorganizatorów Ogrodów - Frascati.

To, co od lat robi Pan Andrzej Tadeusz Kijowski by z Warszawy uczynić w lecie miejsce kulturalne (w powodzi piwnych barów i ogródków bandyckich nad Wisłą) zasługuje na wielki szacunek. Pan Kijowski za swoje życie i działalność także.

Dzisiejsza Gazeta Wyborcza doniosła, że radni Śródmieścia chcą likwidacji imprezy i wycofania środków przeznaczonych na Ogrody-Frascati.

Pani Wanda Bielez - szefowa Komisji Kultury Śródmieścia jest bardzo nieżyczliwie nastawiona do tej imprezy. Pewnie nigdy na niej nie była.

W ubiegłym roku kilkadziesiąt spektakli gromadziło setki ludzi.

Nie jest prawdą to, że były śmieci. Sam wiem, gdzie wyrzucałem kubeczki. Radni Śródmieścia nie są mi znani z żadnych inicjatyw kulturalnych.

Ale nazwanie takiej imprezy marnotrawieniem pieniędzy świadczy o wyjątkowej bezczelności i braku szacunku dla kultury, dla opinii o Warszawie. Świadczy o radnych wyjątkowo źle.

Kochana Jedynko !
Interweniuj !

Dzwoniłem do uroczej Pani z Działu Kontaktów ze Słuchaczami PR. Tam też powiedziałem to samo.

Ukłony.
Michał Michalski
od 47 lat urodzony warszawiak
0-602 225 895
dom: 848 73 06

Przekazujemy życzenia noworoczne dla Prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego podpisane przez tych mieszkańców Warszawy, którzy bardzo wysoko cenią sobie działania kulturalne realizowane przez miejskie Instytucje Kultury (w szczególności Dom Kultury Śródmieście) w śródmiejskich plenerach.

160 osób podpisanych pod Adresem do Pana Prezydenta to jedynie drobny slamek rzeszy inteligentów warszawskich, którzy dziękują za wsparcie tych inicjatyw

Do wiadomości

Dyrektor Doma Kultury Śródmieście - Andrzej Tadeusz Kijowski

Burmistrz Dzielnicy Warszawa Śródmieście - Mariusz Blaszczak

Dyrektor Biura Kultury Urzędu Miasta - Małgorzata Naimoka

Z-ca Prezydenta Warszawy Andrzej Urbanski

Stanowny Panie Prezydencie!

Prosimy przyjąć z okazji Nowego Roku 2005 najserdeczniejsze życzenia Noworoczne. Doświadczenia życzymy Panu i wszystkim urzędnikom, którzy wykazali determinację w kreowaniu i integrowaniu wydarzeń kulturalnych i historycznych. Wydarzeń integrujących wielopokoleniową społeczność Stolicy.

My mieszkańcy i artyści Warszawy, miłośnicy naszego miasta, pragniemy podziękować Panu za otoczenie opieką Doliny Szwajcarskiej. Letnie Ogrody Warszawskie, miejsce spotkań rodzinnych i artystycznych, przywróciły Alejom Ujazdowskiem znak i tak potrzebny w letnie popołudnia i wieczory odpoczynku ze sztuką.

To, do niedawna zapomniane miejsce, Dolina Szwajcarska, dzięki Konkursowi Teatrów Ogrodówkowych, daje nam i naszym pociechom wspaniałe wakacje, godną rozrywkę i cel letnich warszawskich wędrówek. Życzymy Panu, Panie Prezydencie jak i inicjatorom kulturalnego życia Stolicy wielu tak znaczących i gościnnych miejsc na mapie Warszawy. Doświadczenia!

10 stycznia 2005

JAN PIETORAK - Kabaret pod Egiptem (a/1111)
ul. Krępańska 17m1
Jolanta Wolka, Jolanta Wolka
ul. Kłobucka 52/4 01-149 60 40

MAREK WOLSKI
ul. Barabki 3

Mieczysław Skrzypek pocho.
ul. Henryka 6 w 22
Warszawa

Katarzyna Paucka 9000000000
domowe
Marta Mioduska

J. Węgrzyn - menażerie lubki
ul. Stary Park 10/21

Jan Pięćkiewicz
Klub Pięćkiewicz
Pawel
Stanisław

Mieczysław Skrzypek
K. Dolecki.

Mirona-Lorys
ul. Kłobucka 6/74

Agnieszka Budych
00-572 Warszawa
Al. Wyzwolenia 9 m 117
tel. 501-612-821

~~Prezydent m.st. Warszawy
Pan Lech Kaczyński
00-231 Warszawa
ul. Miodowa 10~~

Szanowny Panie Prezydencie,

Z ogromną przyjemnością przekazuję Panu list z podziękowaniami za sfinansowanie tej inicjatywy w Ogrodach Frascati. Podpisało go, w ciągu 30 dni (31.07-29.08. 2005), 1039 osób. Wśród nich największą część stanowią Warszawiacy, którzy są głównymi odbiorcami imprez, ale nie brakuje również mieszkańców innych polskich miast, a nawet cudzoziemców.

Jednocześnie informuję, że podjąłem się sprawowania pieczy nad oryginałami podpisów i w razie potrzeby gotowa jestem ją udostępnić w celu weryfikacji.

Pozostaje z szacunkami

Agnieszka Budych

załączniki:

1. list do prezydenta m. st. Warszawy
2. kopie podpisów pod listem

Do wiadomości:

1. Burmistrz Dzielnicy Śródmieście
p. ~~Marina Hlubozak~~
00-691 Warszawa
ul. Nowogrodzka 43

2. Dyrektor Doma Kultury Śródmieście
p. Andrzej Tadeusz Kijowski
00-372 Warszawa
ul. Smolna 9

Prezydent m.st. Warszawy
Pan Lech Kaczyński
00-950 Warszawa
pl. Bankowy 3/5

Szanowny Panie Prezydencie,

Udzielone przez Pana poparcie dla rewitalizacji Parku Kultury im. gen. Rydza-Śmigłego sprawiło, że tego lata mamy możliwość uczestniczyć w niezwykle kulturalnych wydarzeniach.

Świetna muzyka, aranżacja przestrzeni, ciekawi artyści, a także profesjonalizm pracowników Doma Kultury Śródmieście i czuwający nad wszystkim Dyrektor Andrzej Tadeusz Kijowski tworzą niepowtarzalną atmosferę dobrej zabawy i rozrywki, którą naprawdę doceniamy.

Publiczność Ogrodów Frascati wyraża Panu swoją wdzięczność i nadzieję, że również w przyszłości będzie Pan wspierał tę inicjatywę.

Serdecznie dziękujemy!

Warszawa, 16.02.2007

Do
Rady Dzielnicy Śródmieście
m.st. Warszawy

Głos poparcia dla dyrektora DKŚ Śródmieście, pana Andrzeja Kijowskiego

Jako chórzyci DKŚ Śródmieście nazwaliśmy nasz chór Allegrezza del Canto, czyli "radość śpiewania". Działamy już ponad trzy lata pod egidą DKŚ Śródmieście. Jesteśmy chórem całkowicie amatorskim, który od kilku osób rozrósł się do około sześćdziesięciu.

Chór, który powstał wiosną 2003 roku jako chór dla nieumiejących śpiewać, bardzo rozwinął swoje umiejętności, ma obecnie w repertuarze poważne utwory wielogłosowe, od klasyki staropolskiej i europejskiej po polskie pieśni patriotyczne i piosenki ludowe z całego świata. AdC występuje w domach kultury i kościołach. Nad rozwojem i poziomem chóru czuwa zawodowy dyrygent, Szymon Wyrzykowski. DKŚ Śródmieście opłaca jego wynagrodzenie, a także wspiera przyjęcie dodatkowych instruktorów do pracy w poszczególnych głosach i jako asystentów dyrygenta.

Chórzyci są pełni uznania dla wsparcia jakiego udziela nam DKŚ Śródmieście, bez którego nie moglibyśmy funkcjonować. Z niepokojem odebraliśmy więc informację o stanowisku Rady Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy w sprawie zaopiniowania budżetu na 2007 r. oraz działalności DKŚ.

Jesteśmy przekonani, że Dyrektor DKŚ Śródmieście, p. Andrzej Kijowski, który ma wyjątkowo wyrazistą wizję działalności ośrodka kultury jakim jest DKŚ Śródmieście, jest godny najwyższego szacunku i poparcia. Ze strony członków naszego chóru takiego poparcia może być pewien. DKŚ Śródmieście daje nam nie tylko wsparcie jako chórzystom-amatorom, ale także daje nam i innym warszawiakom dostęp do kultury wyższej (np. Ogrody Frascati). Wiele osób może dzięki takiej inicjatywie i jej podobnym uczestniczyć w bardzo ciekawych wydarzeniach kulturalnych, szczególnie że są one na zasadzie wolnego wstępu. Chielibyśmy częściej mieć możliwość korzystania z podobnych imprez kulturalnych w ramach naszego DKŚ Śródmieście.

Mamy nadzieję, że nasza opinia zostanie wzięta pod uwagę podczas ostatecznego oceniania działalności DKŚ Śródmieście.

W imieniu Allegrezza del Canto:

Marta Płońska

oraz:

Allegrezza del Canto
Agnieszka Górnicka
Allegrezza del Canto
Piotr Mikołajewski
1/2 Młoda Murka
Daniel Vink
Kosma Zawada
Allegrezza del Canto

Pozostałe podpisy pod "Głosem poparcia dla dyrektora DKŚ Śródmieście,
pana Andrzeja Kijowskiego":

M. Yh, M. YERKA

Włocławek Knieślak

Łotwie Piotrasta - Ksellewicz

Isobna Gnyralshu

Edwiete Chprietowca

Maiponote Chostij

Tadousz Frymus

Piotr PIOTR OSTASZEWSKI

Anna Anna Namosenia

Bacena Balde

Luigen Muzewski

Wojciech Wiatr

Bożena Bożenka

Ewa Ryszka

Martyna Polch

NANNA KALPRZAN

Stromca Stomucha

Dominika Kny 250hulshu - Frydtku

Marta Sulewska

Anna Peczynska

21 Frymus Wyrzykacz

Warszawa 15.07.2005

do:

Dyrektor Domu Kultury Śródmieście
Pan Andrzej Tadeusz Kijowski
biuro@dks.art.pl

do wiadomości:

Zastępca Prezydenta m. st. Warszawy
Pan Andrzej Urbański
aurbański@warszawa.um.gov.pl

Szanowny Panie Dyrektorze,

Wszyscy wiemy, że inteligencja polska w ogóle, a warszawska w szczególności nigdy nie miała łatwego życia. Niemniej od samego początku, co datuje się pewnie na połowę XVIII wieku, bywała i gościła się w różnych miejscach naszego uroczego miasta, w trudnych czasach służąc mu swoją mądrością, a w bardziej sprzyjających rozwijając się i upajając Kulturą. Jednak chlubna ta tradycja przez ostatnie lata prawie całkiem w Warszawie zanikła. Słyszało się głosy, zabarwione nutą złośliwej satysfakcji, że w takim na przykład Krakowie to jest Kultura i Sztuka, u nas zaś jedynie „baluje warszawka”, a szczytem osiągnięć kulturalnych Stolicy jest pijany (najczęściej już od południa) uczestnik festynu zorganizowanego przez C.H. z okazji jakiegokolwiek. Jako rodowitej Warszawiance (od pokoleń) opis ten nie przypadł naturalnie do gustu (w potrzebie swoistego protestu nie bywałam nawet jakiś czas w Krakowie), ale obiektywnie przyznać trzeba, że opinia nie była do końca bezzasadna.

Aż tu nagle...

W lokalnym dodatku Gazety znalazłam informację o organizowanej dla dzieci zabawie w Parku na tyłach Muzeum Ziemi. Poszłam z synem. Bawiliśmy się wybornie: kucyki, chodzenie na szrudłach, dłuugie balony, konkursy, nagrody, kawiarenka, aranżacja ... SUPER! Cztery godziny minęły jak sen. Tak trafiłam do Ogródów Frascati.

Bywam tam prawie codziennie, czuję, że to „moje miejsce”, nie mam ochoty go opuszczać. Żadna inna warszawska impreza nie stwarza takiego klimatu. Ludzie przychodzą tu nieco przejęci, może jeszcze nieśmiali, jakby dotykali czegoś nowego, ale znanego zarazem, połączeni wspólnym przeżywaniem, śpiewem, zabawą. Atmosfera nieokreślona, trochę przypomina spontaniczne studenckie imprezy, trochę klimat kawiarenek znanej paryskiej dzielnicy, trochę kabaret, a trochę chóralne śpiewy przy wakacyjnym ognisku. Oferta artystyczna bardzo różna, przez co ciekawa i bogata. Teatr, taniec, śpiew, satyra, bardowie, a nawet reportaż, obok konkursów i występów młodych artystów są profesjonaliści i osobowości polskich scen.

A wszystko to - ot tak, po prostu, naturalnie, kameralnie, w doborowym towarzystwie, bez wyszynku z piwem, bez pełnych popielniczek na stołach, bez krzykliwych kolorów, bez reklam towarów, bez których spokojnie można się obejść. Niesamowite! Nie twierdzę jednak, że Ogrody Frascati to inicjatywa bez wad. Zdarzył się wykonawca, który nie udźwignął własnego występu, zdarzył się zbyt późno włączony mikrofon, zdarzyła się niedopracowana zapowiedź i nagminnie brak choćby jednego patrolu Straży Miejskiej, o Policji nie wspominając (spora część widzów, tak jak ja, wraca do domu przez Park, a występy kończą się niekiedy nawet po 22:00). Są to jednak detale, których dopracowanie wydaje się, dzięki dobrej woli kilku osób, jak najbardziej osiągalne.

Panie Dyrektorze,

Wprawdzie nie znam Pana osobiście, ale zważywszy wcześniejsze osiągnięcia, jest Pan bez wątpienia nietuzinkowym człowiekiem, a już napisanie fraszki w odpowiedzi – jak sądzę – na artykuł prasowy pod podobnym tytułem, zamiast wylania kubła pomyj w drugą stronę, świadczy o Pana wielkiej klasie. Proszę nie zważać na krytykę, która nie jest konstruktywna, prawdopodobnie tworzą ją ludzie, do których idea Ogródów Frascati nigdy nie przemówi, bo nie do nich jest skierowana. A nie od dziś wiadomo, że krytykanctwo, jako reakcja na niezrozumienie, jest niemalże narodową wadą Polaków.

List mój, napisany do i dla Pana, pozwalam sobie przesłać również do osoby, bez pomocy której – mimo Pana dużej odwagi i twórczego wysiłku – idea Ogródów Frascati nie ziściłaby się. Pieniądze... prozaiczna to niby potrzeba, ale jak niezbędna do tworzenia i realizowania śmiałych wizji. Skrupulatnie analizując zakresy obowiązków na stronie internetowej Urzędu Miasta, z osób władających Warszawą wybrałam p. Andrzeja Urbańskiego, przypuszczając (mam nadzieję, słusznie), że to on właśnie zdecydował o przyznaniu Panu środków z miejskiej kasy. Myślę, że był to dowód ogromnego zaufania do Pana – wszak przyznana kwota nie należała do najmniejszych, ale wiem też, że Pan tego zaufania nie zawiódł.

Mówiąc prościej jestem przekonana, że decyzja p. Lecha Kaczyńskiego – Prezydenta Warszawy o powołaniu Pana na stanowisko Dyrektora DKŚ była najlepszą decyzją, jaką podjął on w swojej politycznej karierze (z wyjątkiem decyzji o kandydowaniu na Prezydenta RP – rzecz jasna).

Chapeau bas Dyrektorze!

Niech żyje Pan na Smolnej!

Z wyrazami szacunku
Agnieszka Budzyń

Dom Kultury Śródmieście

Od: "A.T.Kijowski" <Andrzej.Tadeusz.Kijowski@dks.art.pl>
Do: "Dom Kultury Śródmieście" <smolna9@dks.art.pl>
DW: "Juszczynska Kasia" <Katarzyna.Juszczynska@dks.art.pl>
Wysłano: 15 lipca 2005 17:22
Temat: Fw: JAK POMÓC bo chcę

----- Original Message -----

From: MM-FIRMA
To: Andrzej.Tadeusz@Kijowski.pl
Cc: a.t.kijowski@dks.art.pl
Sent: Wednesday, July 06, 2005 3:29 PM
Subject: JAK POMÓC bo chcę

Szanowny Panie Dyrektorze !

Dzięki Pańskim pomysłom przeżyłem wiele "smacznych" chwil w życiu.
A to, co przeżywaliśmy (razem z Grażyną Szalkowską - tomik poezji "Miłosne wzlotki" wręczyła Panu w ubiegłym roku w Dolinie Szwajcarskiej) w ubiegłym roku nakazuje mi bronić Pana i Pańskich inicjatyw przed "tępymi i nieświadomymi" z rady Śródmieścia.

Po lekturze informacji w dzisiejszej prasie (GW) dzwoniłem z interwencją do:
- biura Rady Dzielnicy Śródmieście,
- Pani Wandy Bielez (wyjątkowo negatywnie do Pana nastawiony "babsztyl")
- Polskiego Radia.

Napisałem także swoją opinię na czacie GW pod wspomnianym wyżej doniesieniem.

Niewiele mogę, ale gotowy jestem rzucić "na szalę" trochę swojego czasu i nazwisko w obronie Pana dokonań.

Serdecznie pozdrawiam.

Michał Michalski